

Komentarz poranny z 04 listopada 2008r.

WYDARZENIA NA ŚWIECIE

Rynek zagraniczny.

W pierwszej części dzisiejszego dnia inwestorzy poznają istotne dla czwartkowej decyzji EBC wrześniowe indeksy inflacji PPI. Europejski sektor przemysłowy pogrążony jest w kryzysie, czego potwierdzenie uzyskaliśmy wczoraj podczas publikacji bardzo niskich odczytów październikowych indeksów PMI sektora produkcyjnego. Przeżywający największe problemy producenci samochodów muszą obniżyć ceny swoich produktów ze względu na gwałtownie spadający popyt. Pewną ulgą dla przemysłu są również coraz niższe ceny surowców produkcyjnych i ropy naftowej, ale również ten czynnik przemawia za dalszym ograniczeniem dynamiki cen producenckich. Do końca roku powinniśmy być świadkami dalszego zdecydowanego ograniczania presji inflacyjnej co pozwoli EBC zdecydowanie obniżyć koszt pieniądza w celu pobudzenia europejskiej gospodarki.

Kolejnym impulsem do realizacji takiego scenariusza jest światowa tendencja do luzowania polityki monetarnej czego świadkami byliśmy również wczoraj w nocy, gdy Bank Australii obciął główną stopę procentową o kolejne 75 punktów bazowych co zaskoczyło analityków, którzy spodziewali się redukcji o 50 punktów bazowych.

Łagodniejszy charakter średnioterminowej polityki monetarnej w Eurolandzie jest już teraz dyskontowany w kursie eurodolara, który podąża na południe do tegorocznych minimów i jedynie zaskoczenie w postaci braku zmian kosztów pieniądza może zmienić ten krótkoterminowy trend.

Rynek polski.

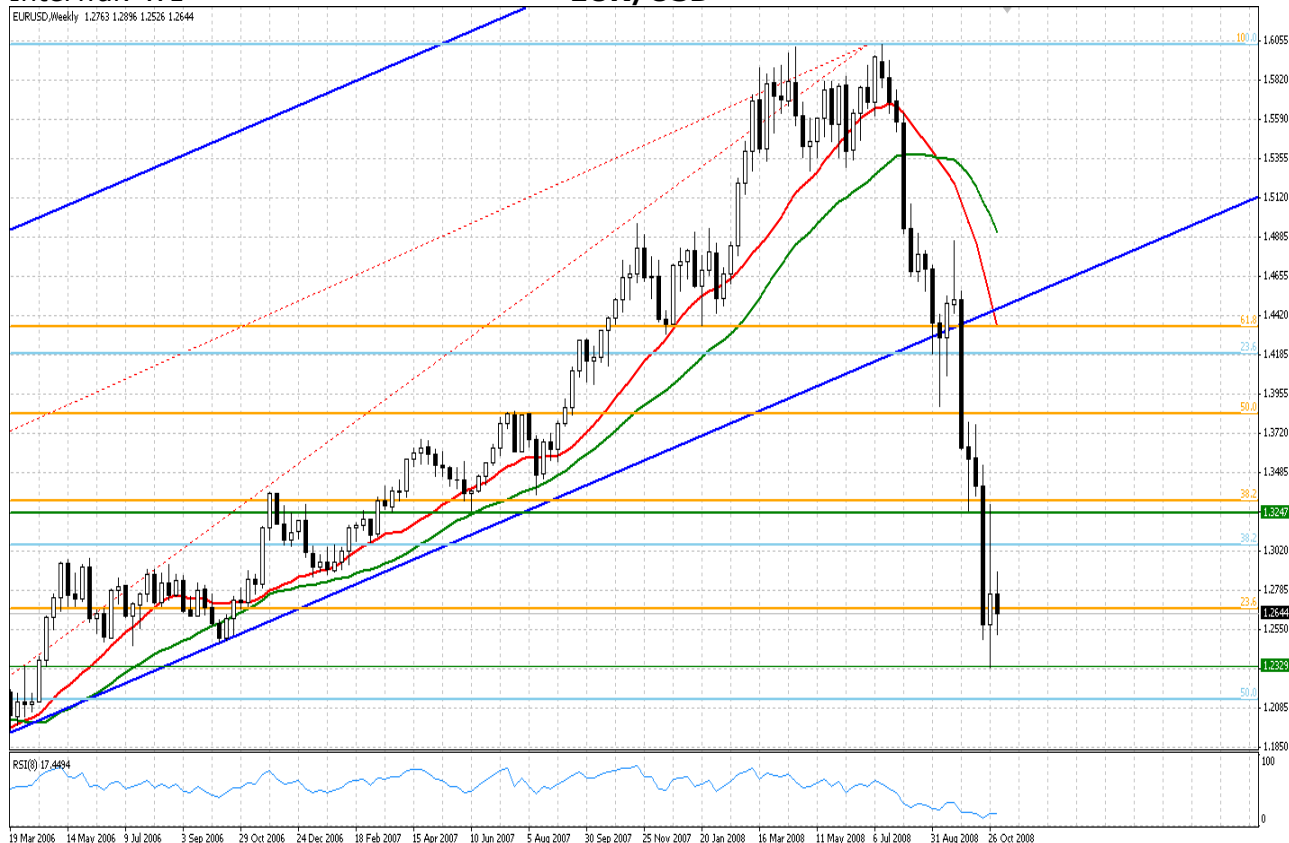
Pomimo wczorajszego, najgorszego w historii, odczytu polskiego indeksu PMI w sektorze przemysłowym (43,7 pkt) polska waluta pozostała mocniejsza po zesłotygodniowym powrocie z tegorocznych maksimów. Wczoraj poznaliśmy również prognozę Ministerstwa Finansów dotyczącą inflacji CPI w październiku, która ma ponownie spaść tym razem do poziomu 4,2%. Otwiera to drogę RPP do możliwych obniżek kosztów pieniądza w naszym kraju jeszcze w tym roku, co w wywiadzie wicepremier Pawlak nazwał dobrym posunięciem.

Jednak po pozostawieniu przez RPP na październikowym posiedzeniu poziomu stóp na niezmiennym poziomie 6,0% oraz opracowaniu przez rząd ambitnego harmonogramu wejścia Polski do Strefy euro, termin pierwszych cięć się oddala, co wspiera naszą walutę w średnioterminowej stabilizacji.

Naszej walucie w krótkim terminie może nie sprzyjać dalsze możliwe umocnienie się zielonego oraz ograniczenie strategii carry trade przez inwestorów zagranicznych ze względu na spadające globalnie stopy procentowe w krajach rozwijających się. Otwiera to możliwość kolejnej, możliwe że ostatniej fali deprecjacji naszej waluty przed ostatecznym powrotem do stabilizacji.

Interwał: W1

EUR/USD



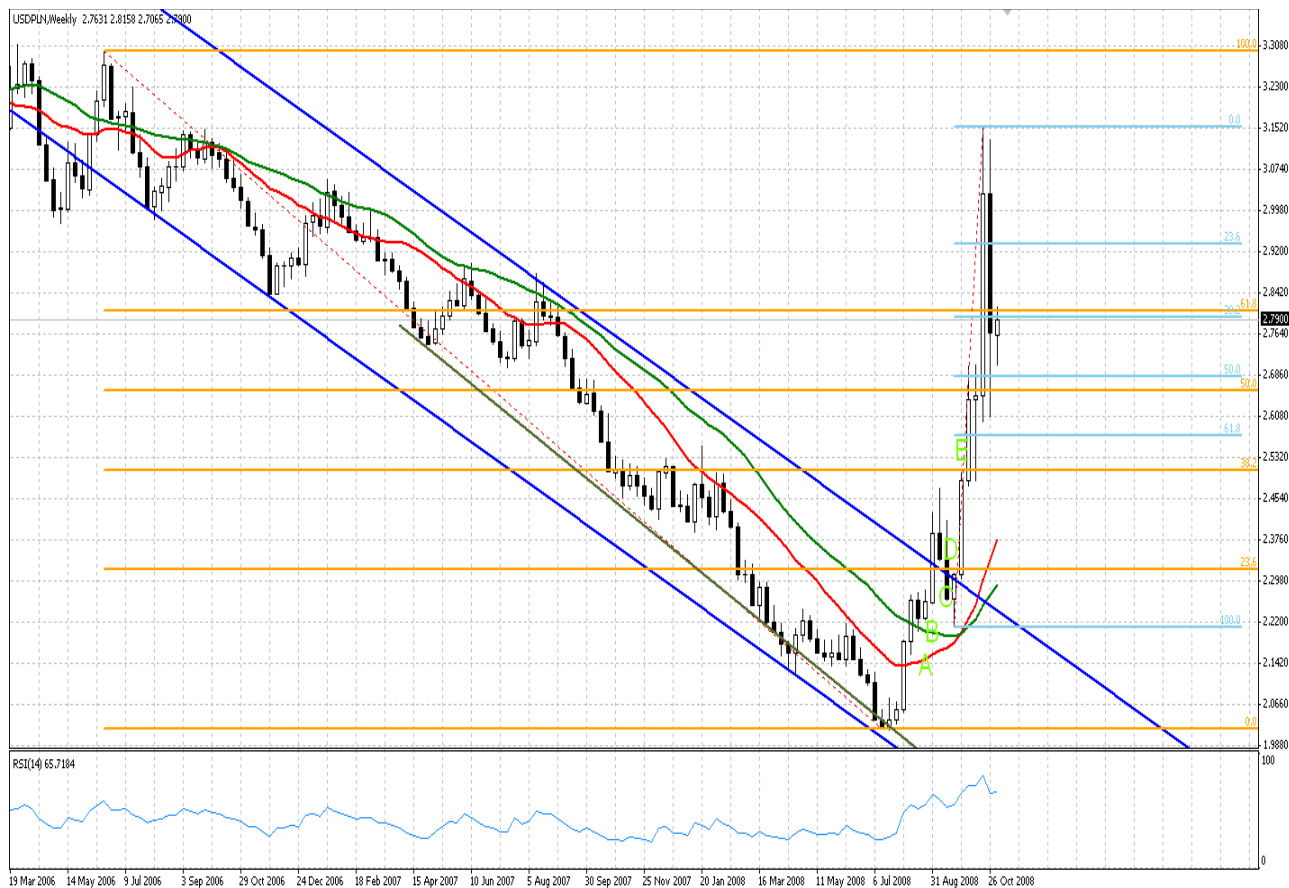
Ostatnie 5 dni na parze EUR/USD oznaczają jednostajne i dynamiczne odbicie od oporu na poziomie 1,3316 stanowiącego 38,2% rozwinięcie ostatniej fali spadkowej. Taki rozwój sytuacji może być poważnym sygnałem do zakończenia ponad 3 miesięcznej korekty na eurodolarze. Należy mieć jednak na uwadze fakt, iż obecnie rynkami finansowymi sterują skrajne emocje, a decyzje podejmowane przez inwestorów nie są racjonalne. Pozwala to na stworzenie dwóch scenariuszy

Pierwszy z nich mówi, że możliwy jest więc powrót eurodolara do dalszych spadków, jednak musiałyby to zostać poparte bardzo silnym czynnikiem fundamentalnym. Ponadto musiałyby zostać przebite wsparcia na poziomach kolejno 1,3053 stanowiącym 38,2% rozwinięcie ostatniej fali wzrostowej oraz 1,2329, co stanowi minimum z zeszłego tygodnia.

Drugim, nieco mniej prawdopodobnym scenariuszem jest kontynuacja dotychczasowego odbicia i tym samym zakończenie wyżej wspomnianej trzymiesięcznej korekty. Aby jednak taki scenariusz mógł mieć miejsce musi dojść do publikacji dobrych danych z USA oraz gorszych z Europy, co narazie jest mało prawdopodobne.

Interwał: W1

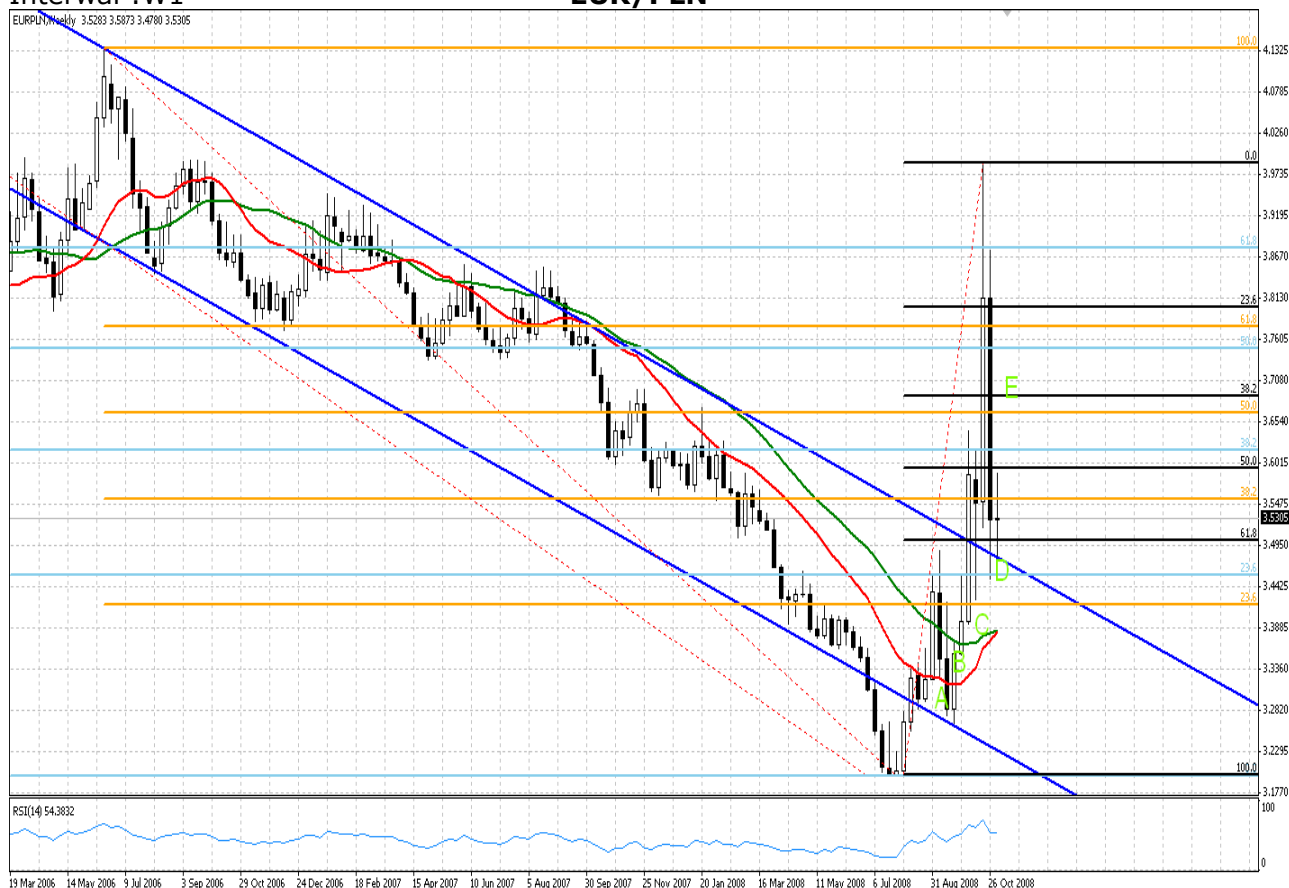
USD/PLN



Kurs USD/PLN w na przełomie zeszłego tygodnia odnotował olbrzymią , ponad pięćdziesięciogroszową korektę. Jego dalsze zachowanie ściśle zależy od notowań EUR/USD, z którym USD/PLN jest ujemnie skorelowany. Jeśli spadki na EUR/USD dobiegły końca to para USD/PLN nie ma już szans paść się w górę. Na wykresie można jednak zaobserwować formację falową. Kwestią sporna jest, czy ruch korekcyjny z poziomu 2,7072 do poziomu 2,4843 stanowił IV falę, czy był jedynie częścią trzeciej. Jeżeli przyjmujemy, że „należał” on do III fali to można uznać, iż w obecnym momencie mamy do czynienia z falą IV korekcyjną, po której nastąpi V fala, która będzie miała długość III fali. Zakładając 61,8% korektę obecnego ruchu, która zniesie notowania do poziomu 2,5749, fala V zakończy się w okolicach 3,4949.

Interwał :W1

EUR/PLN

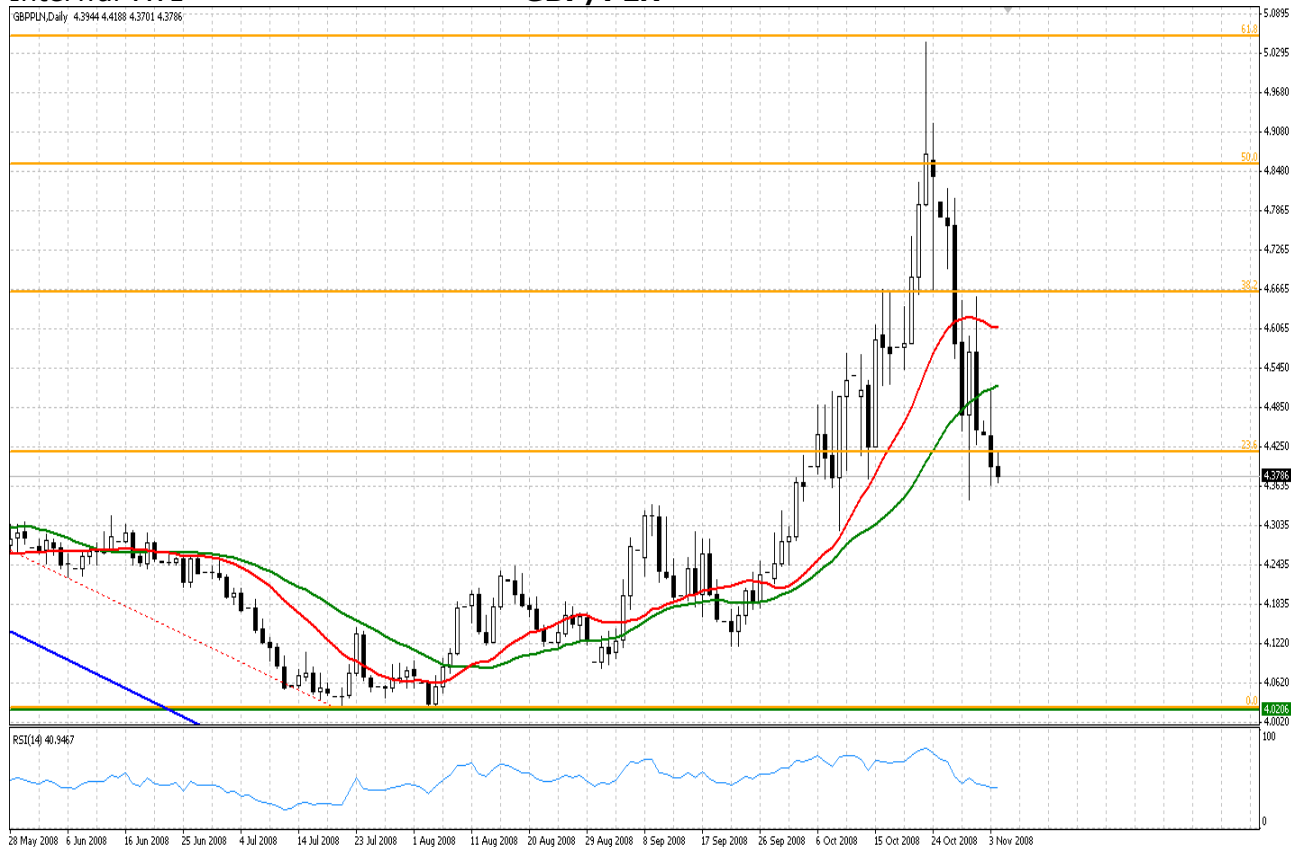


Korekta na parze EUR/PLN wygląda znacznie poważniej niż ta na parze USD/PLN. Spadki są znacznie bardziej dynamiczne oraz głębsze.

Podobnie więc do USD/PLN para EUR/PLN znajduje się w fazie zniesienia, która jest zakończeniem ruchu pięcioletniego lub IV fali. W tym przypadku jednak poziom 3,5419, co stanowi 61,8% zniesienia ostatniej fali wzrostowej został trwale przebity. Oznacza to zwiększeni prawdopodobieństwa dalszych spadków. Jedynym wsparciem, które może powstrzymać spadki jest poziom 3,48, który jest górnym ograniczeniem kilkuletniego kanału spadkowego. Jeżeli poziom ten również zostanie przebity to para EUR/PLN może dotrzeć aż do poziomów 3,4189, co stanowi 23,6% rozwinięcia kilkuletniej fali spadkowej.

Interwał :W1

GBP/PLN



GBP/PLN od dwóch tygodni odnotowuje dynamiczne spadki. Notowania spadły już prawie o 800 punktów od szczytu. Taki stan rzeczy wynika nie tylko z chwilowej mocy złotówki, ale również słabości funta. Wczoraj zostało przełamane ważne wsparcie na poziomie 4,4250, stanowiące 23,6% rozwinięcia ostatniej fali spadkowej. Oznacza to, że para GBP/PLN ma teraz drogę otwartą do spadków aż do 4,1220.

POZIOMY TECHNICZNE

	EUR/USD	EUR/PLN	USD/PLN	GBP/PLN
Opór	1,3247	3,5540	3,1537	4,9542
	1,3140	3,5026	2,8108	4,8588
Obecnie	1,2625	3,5447	2,8088	4,4093
Wsparcie	1,2515	3,5009	2,6844	4,3374
	1,2329	3,4180	2,6588	4,0226

Sporządzili: Tomasz Szecowa, Michał Wojciechowski

Przedstawione w raporcie, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autorów i nie mają charakteru rekomendacji autora lub serwisu www.ambconsulting.pl do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. Nr118, poz. 754, z późn. zm.) Wyłączna odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autorzy serwisu są również właścicielami majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub w fragmentach bez zgody autorów serwisu.